Przyganiał kocioł garnkowi?

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent
Opublikowano: środa, 30, grudzień 2015 23:00
Jarosław Komża
Odsłony: 1654

Osoby śledzące proces legislacyjny wiedzą doskonalne jak często w ostatnich latach rządząca większość wykorzystywała w praktyce legislacyjnej tzw. poselską, a nie rządową, ścieżkę legislacyjną.

Projekt ustawy przedstawiany przez rząd musi przejść proces konsultacji publicznych, w tym tzw. społecznych oraz w *Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego*, jeśli projekt dotyczy funkcjonowania samorządu.

Projekt zgłaszany przez grupę posłów nie musi być poddany konsultacjom.

Jednym z zarzutów obecnej opozycji do rządzącej większości jest bardzo szybkie przeprowadzanie projektów ustaw oraz ich zgłaszanie przez grupę posłów, a nie przez rząd i poszczególne ministerstwa. Zarzut ten pojawił się także podczas dyskusji na ostatnim posiedzeniu Sejmu 29 grudnia. Jednak posłanka Maria Zuba z PiS wystosowała celną ripostę. Przypomniała, iż w okresie 2007-2011 na ponad 4,7 tys. projektów ustaw, które wpłynęły do Sejmu, tych zgłoszonych przez rząd było zaledwie 14. Podobnie było w latach 2011-2014. Na 4 tys. projektów ustaw, propozycji zgłoszonych przez radę ministrów było 104.

Źródło: sejm.gov.pl

Phoca PDF